

czam wreszcie, że Niemcy dążyli przede wszystkim do neutralizacji Śląska, wnieśli w tym kierunku memoriał do koalicji nie mając jednak widoków urzeczywistnienia tego życzenia obecnie podobno grawitują raczej ku Czechom²².

Prasa czeska o sporach czesko-polskich, o ile w czasie pobytu w Pradze miałem sposobność się przekonać, pisze niewiele i dość oględnie. Załączam dwa bardziej znamienne artykuły z ostatnich dni, a w szczególności streszczenie mowy ministra spraw wewnętrznych Švehli²³, na zjeździe agrariuszy, w którym witając delegatów z Cieszyńskiego, zaznaczył, że Cieszyńskie musi pozostać przy Czechach.

Zaznaczam wreszcie, że o ile by ponowna moja podróż do Pragi była wskazana, gotów jestem tam pojechać. Na razie pozostanę kilka dni w Wiedniu, potem będę w Krakowie.

Co do stosunków w Czechach, to o ile w czasie podróży i kilkudniowego pobytu w Pradze mogłem zauważyć, administracja państwowa idzie tam sprawnie, wojska czeskie, które w znacznej liczbie widziałem w Pradze, a w szczególności legionści w uniformach francuskich i włoskich, robią wrażenie armii zdyscyplinowanej, dobrze uzbrojonej i umundurowanej. Z objawami bolszewizmu się nie spotkałem. Do kwestii bardzo aktualnych należy obecnie w Czechach, podobnie jak i u nas, reforma agrarna, jeden egzemplarz odnośnej ustawy z 16 kwietnia, ogłoszonej 24 kwietnia, załączam. Wyłączeniu podlegać mają obszary o więcej jak 150 hektarach roli, względnie więcej jak 250 hektarach ziemi w ogóle. Paragraf XI dopuszcza jednak wyjątkowo do zatrzymania aż do 500 hektarów ziemi.

Wiedeń, dnia 1 maja 1919."

JÓZEF CHOCISZEWSKI JAKO PROPAGATOR IDEI WSPÓLPRACY NARODÓW SŁOWIAŃSKICH

I. ŻYCIE I DZIAŁALNOŚĆ CHOCISZEWSKIEGO

Józef Chociszewski urodzony 28 II 1837 r. w Chełście, wsi położonej w pow. czarnkowskim, gdzie ojciec jego był nauczycielem, już w szkole w Trzemesznie, jako 12-letni chłopiec rozpoczął karierę społeczną, organizacyjną i redaktorską. Takie zainteresowania odciągały ucznia od normalnych zajęć szkolnych, toteż wystąpił ze szkoły przed otrzymaniem matury. Fakt ten ujemnie odbił się na całym życiu niestrudzonego działacza i patrioty. Jako 16-letni chłopiec organizuje w r. 1853 stowarzyszenie młodzieży na wzór wileńskich Filomatów i Promienistych. W rok później występuje z projektem założenia organizacji popierającej rozwój kultury i oświaty narodowej na wzór „Maticy czeskiej”. W r. 1856 rozszerza ramy organizacyjne stowarzyszenia na zagadnienia słowiańskie, a w dn. 30 VI 1858 r. zakłada nowy związek pod nazwą Towarzystwo Wszechsłowiańskie, w r. 1861 natomiast Towarzystwo Narodowe obejmujące młodzież szkolną czterech gimnazjów w Trzemesznie, Lesznie, Ostrowie i Poznaniu.

²² O tym zagadnieniu por. J. Valenta: *Plány německé buržoasie na neutralizaci Ostravska a Těšínska v letech 1918—1920*. „Slezský sborník”. R. 58, 1960, s. 289—312.

²³ Antonín Švehla, przywódca agrariuszy czeskich, minister spraw wewnętrznych w l. 1918—1920.

Po opuszczeniu gimnazjum, Chociszewski zaczął pracować jako dziennikarz w „Dzienniku Poznańskim” oraz korespondent „Nadwiślanina”, wydawanego w Chełmnie, a także „Gwiazdki Cieszyńskiej”. W r. 1860 rozpoczyna pracę jako nauczyciel domowy w majątku ziemiańskim pod Ostrzeszowem. W czerwcu 1861 r. Chociszewski wyjeżdża do Cieszyna, gdzie w l. 1861—62 był współredaktorem, obok J. Stalmacha, „Gwiazdki Cieszyńskiej”. Wydalony przez władze austriackie z Cieszyna, przebywał przez kilka miesięcy w Pielgrzymowicach na Górnym Śląsku jako gość Karola Miarki, na którego oddział wódczas w sposób decydujący, kształtując oblicze jego pracy społeczno-narodowej.

Od jesieni 1862 r. pracował Chociszewski w Chełmnie jako redaktor „Nadwiślanina” i „Przyjaciela Ludu”. Lata 1863—65 spędził w więzieniu, skazany za artykuł o treści patriotycznej, zamieszczony w jednym z redagowanych przez siebie pism. W czasie pobytu w więzieniu nie przerwał swej współpracy z „Gwiazdką Cieszyńską” i innymi pismami polskimi. W tym czasie powstał także bardzo ciekawy pamiętnik więzienny, stanowiący jedyne w swoim rodzaju świadectwo poglądów i idei Chociszewskiego. W l. 1865—67 pracował on w Towarzystwie Włościańskim w Piasecznie pod Pelplinem, a od r. 1867 wydawał pismo „Piast” oraz pisemko „Przyjaciel Dzieci”. W r. 1868 założył w Chełmnie własną księgarnię kontynuując wydawanie wymienionych pism oraz rozpoczynając edycję „Katolika”, którego w rok później przekazał Karolowi Miarce, a ten, po przeniesieniu pisma na teren Górnego Śląska, uczynił zeń wpływowy periodyk. W tymże 1869 r. Chociszewski zamieszkał w Poznaniu i tu rozpoczął szeroką działalność publicystyczną, literacką i edytorską, zakładając księgarnię. Wydawał tu szereg książek i redagował w okresie od 1869—1895 r. następujące czasopisma: „Przyjaciel Dzieci i Młodzieży”, „Dzwon Wielkopolski” (miesięcznik), „Lech” (tygodnik o orientacji słowiańskiej), „Przegląd Słowiański” (o tym samym charakterze), „Gawędziarz Poznański”, „Staszyc” (tygodnik), „Jutrzenka”, a także „Wielkopolanin”.

W czasie pobytu w Poznaniu Chociszewski zajmował się czynną działalnością społeczną. W r. 1872 powstało z jego inicjatywy rzemieślnicze towarzystwo samopomocy UI, a w r. 1890 stowarzyszenie mające na celu zwalczanie alkoholizmu i innych plag społecznych pn. Jutrzenka. Pracował czynnie jako słowianofil i propagator idei słowiańskiej. Od września 1893 r. Chociszewski redagował „Dziennik Kujawski” w Inowrocławiu, a od września 1895 r. był wydawcą „Gazety Gnieźnieńskiej”, późniejszego „Lecha”. W swą działalność publicystyczną angażował się Chociszewski z całym temperamentem, przy czym skutki nie kazały na siebie długo czekać, toteż w wyniku 40 procesów prasowych spędził w sumie ponad 6 lat w więzieniu. W ostatnim okresie swego życia opracowywał i wydawał popularne prace o charakterze patriotyczno-społecznym. W sumie wydawnictwa pióra Chociszewskiego obejmują ponad 300 pozycji, a ogólny ich nakład wynosi kilka milionów egzemplarzy. Jubileusze 40-lecia i 50-lecia pracy Chociszewskiego

miały charakter uroczystości narodowych. Od r. 1908 był dożywotnim stypendystą fundacji Karola Szajnochy. W latach 1903, 1907, 1910 kandydował do parlamentu pruskiego jako reprezentant emigracji polskiej w Westfalii i Nadrenii, przy czym kandydatura ta była swoistą demonstracją i nigdy nie przeszła. Umarł w dn. 11 XI 1914 r. w Gnieźnie.

Zarówno wydawnictwami książkowymi, broszurami, artykułami prasowymi, jak i pracą społeczną, zjednał sobie Chociszewski dużą popularność wśród czytelników, zwłaszcza Wielkopolski, Śląska i Pomorza oraz innych dzielnic kraju, a także wśród Polaków mieszkających poza jego granicami. W dziejach budzenia polskiej świadomości narodowej działalność Chociszewskiego zajmuje wybitną pozycję. Jego praca literacka i publicystyczna, redagowanie pism i aktywność wydawnicza miały wyjątkowe znaczenie, co znalazło wyraz w pełnym uznaniu szerokich kół społeczeństwa, zwłaszcza w dniu jego jubileuszu w r. 1900. Redakcje wszystkich pism przyjmowały datki, z których uskładano 5 tys. marek, które wręczono jubilatowi jako upominek narodowy.

Chociszewski kierował się w swej pracy raczej względami na zamówienia społeczne. Tematyka jego pism była różnorodna, ale zawsze zgodna z potrzebami społeczeństwa. I tak obok patriotyczno-historycznych rozprawek w rodzaju *Sobieski pod Wiedniem* (która nb. osiągnęła rekordowy nakład 100 tys. egz. w 20 wydaniach) był on autorem *Dziejów Narodu Polskiego* (60 tys. egz.) czy *Piśmiennictwa Polskiego* (20 tys. egz.), a więc wydawnictw stanowiących przez długie lata jedyne podręczniki w swoim zakresie, na których kształciło się kilka pokoleń młodzieży.

Był nadto Chociszewski mówcą i trybuna wiecowa stanowiła uzupełnienie jego działalności pisarskiej, wydawniczej i publicystycznej. Kładł więc Chociszewski podwaliny oświaty ludowej na ziemiach polskich, zwłaszcza pozostających pod zaborem pruskim, chroniąc od germanizacji całe pokolenia.

II. CHOCISZEWSKI JAKO SŁOWIANOFIL

Jedną z idei, której Chociszewski poświęcił dużo uwagi, którą propagował w niejednej pracy i realizacji, której poświęcił wiele lat swego życia, była idea współpracy narodów słowiańskich. Ideologia słowiańska Chociszewskiego ma różne od wielu współczesnych mu programów słowiańskich oblicze. Nie chodziło mu o realizowanie idei politycznej w duchu np. panslawizmu, czego dopatrywano się w jego pismach na ten temat powstałych zwłaszcza w okresie powstania styczniowego. Pragnął zbliżenia narodów słowiańskich, wzajemnego zrozumienia, co w przyszłości stanowić miało podstawę dla ściślejszego zespolenia.

Działalność słowiańską rozpoczął Chociszewski już w latach szkolnych zakładając w r. 1858 w Trzemesznie Towarzystwo Wszechsłowiańskie jednoczące w swych szeregach młodzież gimnazjalną i mające realizować ideę zespolenia Słowiańszczyzny. Po opuszczeniu Trzemeszna, kierował nadal

działalnością Towarzystwa wyznaczając swego pełnomocnika. Ułożył wówczas program Towarzystwa, który streszczał się w następujących myślach:

1. Zachowanie jedności z utrzymaniem jednolitego organu kierowniczego.
2. Propagowanie idei wszechsłowiańskiej przez poznawanie dzieł i pism słowiańskich.
3. Wysokie wymagania moralne mające być podstawą realizacji jedności słowiańskiej.
4. Solidarność w szeregach Towarzystwa.

Organem Towarzystwa Wszechsłowiańskiego miał być „Nadwiślanin”. W ciągu roku działalności szeregi Towarzystwa rozszerzyły się, niemniej po wyjeździe Chociszewskiego z Trzemeszna, nastąpił kryzys organizacji i jej upadek.

Korespondencje Chociszewskiego do „Nadwiślanina”, nadsyłane w l. 1859—1861, powtarzają postulat „zspolenia Słowiańszczyzny”, zarzucając jednocześnie pismom polskim ignorowanie tego zagadnienia. Stanowisko Chociszewskiego wywołało żywy oddźwięk w prasie, protesty a nawet polemikę na temat właściwego pojmowania panslawizmu.

Chociszewski powrócił do sprawy słowiańskiej z chwilą, kiedy podjął stałą współpracę z „Gwiazdką Cieszyńską”. Ogłosił tu liczne artykuły treści historycznej i biograficznej, jak np. życiorys J. Šafaříka i in. działaczy słowiańskich, rozprawki dotyczące literatury i publicystyki narodów słowiańskich, np. *Kilka słów o czasopisarstwie czeskim* omawiającą kierunek polityczny i stanowisko wobec Polski czołowych pism czeskich. W czasie pracy w „Gwiazdce” Chociszewski odbył podróż po Słowacji. Poczynione podczas podróży notatki ujął w niewydanym rękopisie pt. *Wspomnienia Wielkopolanina z podróży po Słowacji*, gdzie entuzjastycznie wyraża się o podobieństwach, jakie zauważył pomiędzy kulturą Słowaków i Polaków.

Przebywając w więzieniu w Wisłoujściu Chociszewski pisał pamiętnik, w którym notował swe refleksje i pomysły. W czerwcu 1865 r. zapisał w pamiętniku następujące zdanie świadczące o tym, jak Chociszewski wyobrażał sobie zastosowanie swoich dążeń do stosunków polsko-rosyjskich:

„Niebezpieczna i śliska droga przy takim wzburzeniu, jakie dziś dla Moskwy się objawia, ale trudna rzecz, tylko ta droga nas do celu zaprowadzi — myśmy powinni pierwsi się do nich odezwać słowami współczucia jakiegos, ażeby choć niektórych tylko Rosjan pozyskać dla sprawy naszej”.

Realizując swą ideę zbliżenia między narodami słowiańskimi tłumaczył podczas pobytu w więzieniu *Dzieje narodu czeskiego* Palackiego, uzyskawszy na to w grudniu 1863 r. zezwolenie autora i wskazówki co do przekładu. W tym także czasie zostaje członkiem Towarzystwa Cyryla i Metodego w Budziszynie, skąd sprowadza wydawnictwa łużyckie.

Wyjątkowo silnie dochodzą do głosu w działalności Chociszewskiego akcenty słowianofilskie w okresie jego pracy wydawniczej w Poznaniu. W styczniu 1878 r. rozpoczął tu wydawanie tygodnika „Lech” poświęconego w dużej mierze sprawom słowiańskim. Tygodnik ten opierał się na subskrypcji czy-

telników, których było około 500 w ciągu pierwszego roku jego wydawania. Pisma poznańskie wystąpiły zgodnie przeciw ideologii „Lecha”, zwalczając intensywnie jego program. Chociszewskiemu chodziło, co stwierdza w artykule wstępnym do nr 21 „Lecha” z 24 V 1879 r., o skonkretyzowanie idei wszechsłowiańskiej i stworzenie programu przeciwstawnego dla panslawizmu, o wzajemne poznanie się kulturalne i duchowe Słowian, co przygotować miało jakieś formy ściślejszej współpracy w przyszłości. W przeciwieństwie do prasy poznańskiej, zwalczającej pismo, program „Lecha” wywołał zainteresowanie wśród Czechów i Ukraińców. Korespondencje czołowych przedstawicieli ich życia narodowego drukował Chociszewski w swym piśmie, m. in. list F. Palackiego (w nrze 31 „Lecha”). Chociszewski pozostawał też w kontakcie z Bożeną Němcovą, twórczynią realistycznej prozy czeskiej, znał także czołowych przedstawicieli literatury czeskiej, Šafařika, Kollara. Musiał znać również twórczość Fr. Čelakovskiego, J. K. Tyla, K. J. Erbana, V. Hanki. Analogie między ich twórczością, opartą w dużej mierze na folklorze, a prawie zawsze przeznaczoną dla szerokich mas odbiorców, mającą na celu rozbudzenie świadomości narodowej tych mas, a działalnością literacką Chociszewskiego są bardzo wyraźne.

Dla „Lecha” chciał Chociszewski pozyskać przodujących przedstawicieli polskiej kultury i życia narodowego. Pragnął, aby J. I. Kraszewski drukował w jego tygodniku powieści, do napisania której tak go zachęcał:

„...niechby się działo w Czechach, w Serbii itd. Tak blisko Pan masz Serbów-Łużyczan — sadzę, że naród ten mógłby podać dobre tło do powieści. Później chciałbym prosić o napisanie dla mnie powieści w duchu słowiańskim — a może Pan raczysz przychylić się do mej prośby”.

Na łamach „Lecha” w nr 37 wystąpił Chociszewski z projektem założenia w Poznaniu Towarzystwa Słowiańskiego, które realizować miało program zbliżenia kulturalnego Polaków z innymi narodami słowiańskimi. Apel ten pozostał jednak bez echa, a także od 30 IX 1879 r. przestał się ukazywać „Lech”, co spowodowane było brakiem środków finansowych. Niemniej Chociszewski nie zaprzestaje działalności mającej na celu zbliżenie między narodami słowiańskimi. Snuje plany dalszych wydawnictw poświęconych temu zagadnieniu, m. in. napisania *Historii Czech*.

W r. 1881 zakłada nowe pismo. „Przegląd Słowiański” — dwutygodnik poświęcony wzajemności słowiańskiej, a mianowicie sprawom polskim, czeskim i ruskim”. Periodyk ten był kontynuacją „Lecha” tak w swej ideologii, jak i programie. W artykule wstępnym do pierwszego numeru Chociszewski przedstawił swoisty program słowiański, odrzucający panslawizm a sugerujący „ideę wszechsłowiańszczyzny”, która miałaby na celu ujednoczenie dążeń Słowian.

Program ten wywołał niezyczliwą reakcję ze strony prasy poznańskiej, a zwłaszcza „Dziennika Poznańskiego” i „Kuriera Poznańskiego”. Na zarzuty pism poznańskich Chociszewski odpowiedział ostrą repliką broniąc swych teorii i wskazując na niekonsekwencje w wywodach swych przeciwników.

„Przegląd Słowiański” ukazał się tylko 13 razy, a po rocznej przerwie wydano jeszcze raz kolejny 14 numer pisma. Zbyt romantyczne, idealistyczne i mało konkretne postulaty Chociszewskiego w sprawie słowiańskiej nie trafiły na podatny grunt i nie przyniosły oczekiwanych rezultatów. Niemniej pragnął on realizować je nadal mimo zawodów i porażek. Świadczy o tym np. artykuł wstępny do nr 1 „Gazety Gnieźnieńskiej”, gdzie obok innych postulatów narodowych nawoływał do zgody i braterstwa Słowian. Słowiano-filska działalność Chociszewskiego stanowi więc poważną część jego pracy i nie można o niej zapominać, kiedy myśli się o tych, którzy starali się torować drogę do bratniej współpracy także pomiędzy narodem czechosłowackim i polskim.

BOLESŁAW GAWIN